№ 90. Łódź, Sobota 1 kwietnia 1922 r. Cena 25 mk. (Na prowincji 28) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. ROK III.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 500, na prowincji „ 600, Zagranicą „ 900

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności pieniężne pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150.—reklamy mk. 75.—, nekrolog mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60140

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —



# Wczorajsze posiedzenie z Sejmu.

WARSZAWA, 31. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu w pierwszem czytaniu projektu umowy zmieniającej paragrafy od 150—162 ustawy z roku 1849 o kościele ewangielicko-augsburskim w Królestwie Polskiem, poseł Pietrzyk (NPR.) referował sprawę

### wyższej szkoły handlowej w Warszawie.

Komisja oświatowa wniosła rezolucję: „Sejm wzywa ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego 1) aby zwróciło się o opinję odpowiednich rad wydziałowych wszystkich szkół akademickich celem zrównania prawa ze szkołami akademickiemi wyższej szkoły handlowej w Warszawie, 2) aby w razie otrzymania przychylnej odpowiedzi natychmiast wniesiono do Sejmu ustawę o zrównaniu w prawach ze wszystkiemi szkołami akademickiemi wyższej szkoły handlowej w Warszawie.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o uposażeniu profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych wreszcie w trzeciem czytaniu ustawę o

### podatku od wzbogacenia się,

uzyskanego przez nabycie nieruchomości i przez wpłacenie wierzytelności hypotecznych.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie

### opodatkowania spadków i darowizn.

W dyskusji zabierali głos wiceminister skarbu Markowski, p. Woźnicki, Moraczewski, Smoła, poczem ustawę przyjęto, podobnie jak i ustawę o powiększeniu emisji biletów skarbowych o 20 miljardów tj. do wysokości 60 miljardów.

Przystąpiono do ustawy

### o dowodach osobistych.

Ustawa dzieli się na 2 części: 1) dotyczy stosunków wewnętrznych, 2) zagranicznych. Przewiduje ona obowiązek posiadania dokumentów osobistych dla wszystkich osób powyżej lat 14. Dla ludności wiejskiej wydawanie tych dokumentów będzie powierzone urzędom gminnym. Ustawa wprowadza też dokumenty terminowe, uprawniające do wyjazdu zagranicę. Cudzoziemcy przybywający do Polski powinni uzyskać na to pozwolenie od władz administracyjnych.

Pos. Witos wnosi o odesłanie ustawy z powrotem do komisji.

P. Waleron („Wyzwolenie") zwraca uwagę, że taka ustawa dawałaby administracji możność dopuszczania się nadużyć.

P. Lieberman (P. P. S.) wnosi o przejście nad ustawą do porządku dziennego.

W głosowaniu odrzucono wniosek Liebermana do przejścia nad ustawą do porządku dziennego. Przyjęto natomiast wniosek p. Witosa o odesłaniu ustawy do komisji.

Następne posiedzenie we wtorek.

# Z Komisyj Sejmowych

(Dwuletnia służba wojskowa).

WARSZAWA, 31. Komisja Wojskowa na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu obradowała nad czasem trwania służby wojskowej.

Poseł Malinowski (PPS) przemawiał za 18 miesięczną służbą wojskową. Poseł ks. Maciejowicz uważa, że 2 lata służby to minimum. Poseł Zamorski wypowiada się za dwuletnią służbą wojskową. Poseł Buczny (Grupa p. Skulskiego) oświadcza się za dwuletnią służbą, ale tylko do roku 1930.

Poseł Skarbek jako referent, stwierdził wysoki poziom, oraz rzeczowość dyskusji, wyraził tylko ubolewanie z powodu nieobecności przedstawiciela Ministerstwa spraw wojskowych.

W głosowaniu wniosek posła Liebermana za 8-miesięczną służbą wojskową (nikt się za nim nie oświadczył) względnie 12-miesięczną służbą (jeden głos) upadł.

Za 18-miesięczną służbą oświadczyły się cztery głosy.

Za dwuletnią 16.

Poseł Michalak (NPR) zgłosił votum mniejszości za 18-miesięczną służbą.

Wobec tego artykuł 7 przeszedł w następującem brzmieniu:

„Czas trwania służby wojskowej o ile ustawa niniejsza nie postanawia inaczej, jest następujący:

1) W wojsku stałem 2 lata;

2) W rezerwie do końca tego roku kalendarzowego, w którym rezerwista kończy 40 lat życia.

3) W pospolitem ruszeniu do końca tego roku kalendarzowego, w którym obowiązany do służby wojskowej kończy 50 lat życia.

Czas trwania służby wojskowej w marynarce wojennej określi osobna ustawa".

Art. 8-y przeszedł w brzmieniu, aby wiek poborowy rozpoczynał się w 21-ym roku życia.

Dalej przyjęto art. 9-ty, zawierający postanowienie o cudzoziemcach, którzy w wieku poborowym uzyskali obywatelstwo polskie i art. 10-ty o osobach, które przebywają na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, ale nie mają dowodów, że są obywatelami Państwa obcego. Osoby te podlegają również powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.

# Polityka polska.

### Rada Ministrów.

WARSZAWA, 31 (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30 marca postanowiła zakazać wywozu zboża, jego przetworów, bydła, nierogacizny, mięsa, tłuszczów i nabiału, oprócz przyznanego już na wywóz w kwietniu kontyngentu 100 wagonów jaj, postanowiła zorganizować objazdowe komisje rewizyjne dla skontrolowania, jak zarządzenia te będą na granicy wykonywane, wezwać ministerstwo sprawiedliwości i spraw wewnętrznych do przedłożenia w ciągu 2-ch tygodni danych co do zarządzeń przeciw winnym uprawiania lichwy żywnościowej, oraz ministra spraw wewnętrznych, aby zwrócił się do samorządu z poleceniem przestrzegania uchwał cen komisyj. Następnie, po przeprowadzeniu dyskusji nad dorażnym bytem urzędników, Rada ministrów postanowiła wypłacić w pierwszym tygodniu kwietnia wszystkim urzędnikom państwowym i oficerom jednorazowy dodatek drożyźniany w wysokości 50 proc. poborów miesięcznych według zasad, stosowanych przy poprzednich dodatkach.

### P. Skirmunt w Paryżu.

PARYŻ, 31. (PAT). Havas. We czwartek minister Skirmunt odbył dłuższą rozmowę z marszałkiem Fochem i dyrektorem departamentu politycznego Min. spraw zagranicznych p. Perettim. W piątek minister Skirmunt spotka się z ministrem finansów de Lasteyrie, z ministrem wojny Maginot, delegatem Francji na konferencję genueńską, ministrem sprawiedliwości Barthou, prezydentem Senatu i delegatem francuskim przy Lidze Narodów Bourgeois. W sobotę Skirmunt odbędzie konferencję z Poincarém, w niedzielę zaś w południe opuści Paryż, udając się do Londynu.

LONDYN, 31. (PAT) Havas. W rozmowie z paryskim przedstawicielem Agencji Reutera, minister Skirmunt oświadczył, iż konferencja genueńska wykaże, że dążenia Polski idą całkowicie w kierunku utrzymania polityki pokojowej w Europie środkowej.

# Od Administracji.

Z powodu znacznego podrożenia kosztów wydawnictwa zmuszeni jesteśmy od dnia 1 kwietnia podnieść cenę ogłoszeń.

Nowe ceny uwidocznione są w nagłówku pisma i obowiązują od dnia dzisiejszego.

**Administracja.**

### Delegat Rządu w Wilnie.

*(Od własnego koresp.)*

WARSZAWA, 31 Wczoraj przyjechał do Warszawy delegat Rządu polskiego przy Tymczasowej Komji Rządzącej w Wilnie p. Sołtan, który proponowany jest na stanowisko Generalnego Delegata Rządu w Wilnie. P. Sołtan odbył naradę z prezydentem Ponikowskim i Ministrem Spraw Wewnętrznych Kamieńskim. Przedmiotem narad była sprawa przejęcia administracji Ziemi Wileńskiej przez Rząd Polski. Przejęcie to ma rozpocząć się w następnym tygodniu.

### Socjaliści niemieccy w Polsce.

WROCŁAW, 31-go (PAT). Biuro Wolfa donosi: Przedstawiciele wszystkich frakcyj socjalistycznych na obszarach, które mają być odstąpione Polsce, połączyli się i założyli jednolite stronnictwo ogólno-niemieckie socjalno-demokratyczne w Polsce. Obejmuje one większość socjalnych-demokratów, niezawisłych oraz niemiecko-socjalistyczne stronnictwa w Bielsku i Cieszynie.

# Przed konferencją genueńską.

### Delegaci francuscy.

PARYŻ, 31. (PAT). Oprócz pp. Barthou i Colrata w skład delegacji francuskiej na konferencję genueńską wejdą ambasador francuski w Rzymie Barrère, szef wydziału handlowego w Min. spraw zagr. Seydoux i b. dyrektor departamentu w Min. skarbu Seller.

### Delegaci niemieccy.

BERLIN, 31. (PAT). Delegacja niemiecka wyjeżdża do Genui dnia 7 i 8 kwietnia. Łącznie z personelem pomocniczym liczyć ona będzie około 80 osób. Na czele delegacji stać będzie minister spr. zagr. Rathenau. Oprócz delegatów wyjedzie także szereg rzeczoznawców gospodarczych, Przedstawicieli związków

zawodowych mają reprezentować b. pruski prezydent ministrów Stegerwald, b. minister pracy Wiessel i poseł Erkelen.

## Poważne wydatki.

LONDYN, 31. (PAT). „Daily Mail" donosi, że związane z konferencją genueńską wydatki rządu włoskiego wynosić będą 480 miljonów franków.

## Wyjazd Milleranda.

PARYŻ, 31. (PAT) Havas. Prezydent Millerand w towarzystwie kilku ministrów opuścił wczoraj wieczorem Paryż, udając się do Afryki północnej.

## Mowa francuskiego min. skarbu.

PARYŻ, 31. (PAT). H. W mowie swej, wygłoszonej w senacie, minister skarbu de Lasteyrie powiedział między innemi: Rząd obecny z chwilą przystąpienia do sprawowania władzy znalazł się wobec układów, które wytworzyły zobowiązania moralne, lecz nie zobowiązania usankcjonowane podpisami. Temi słowy określił de Lasteyrie układ z dn. 30 marca i żądanie rządu amerykańskiego zwrotu kosztów okupacji. Pod tym względem zasadniczą kwestją jest stwierdzenie, do kogo rząd amerykański musi się zwrócić z żądaniami, czy do sprzymierzeńców czy do Niemiec. Co się tyczy decyzji komisji reparacyjnej w sprawie wypłat niemieckich w roku 22, to rzeczywiście chodzi tu o moratorjum, które jednak można przyznać Niemcom tylko pod warunkiem kontroli nad ich wydatkami i budżetem. Po uruchomieniu tej kontroli będzie można zacząć myśleć o pożyczce międzynarodowej. Minister mówił dalej, że jeżeli nie da się osiągnąć pożyczki międzynarodowej, to są jeszcze inne formy pożyczek. Niemcy mogą je zasięgnąć na zastaw swych bogactw i bogactw swej pracy. Francji potrzebne są pieniądze; tylko pożyczka niemiecka może pieniędzy tych dostarczyć. Francja nie może już zwiększać swej inflacji. Sprawa reparacyjna powinna być załatwiona, zanim przystąpi się do omawiania kwestji odbudowy Europy.

## Odszkodowanie mniejszych państw.

PARYŻ, 31 (PAT). „Petit Parisien" podaje, że delegaci mniejszych państw sprzymierzonych odbyli wczoraj narady u amerykańskiego delegata Boydena. Przedmiotem narad była sprawa układu wiesbadeńskiego, zbadanego przez delegatów państw sprzymierzonych bez udziału państw mniejszych i już w zasadzie akceptowana. W naradach u Boydena wyraziło wielu delegatów życzenie, aby udział różnych państw w zapłatach Niemiec został możliwie najszybciej ustalony. Boyden przedłoży niezwłocznie uwagi delegatów komisji reparacyjnej. Definitywna decyzja w sprawie układu o świadczeniach rzeczowych ma nastąpić na posiedzeniu komisji reparacyjnej, wyznaczonem na jutro. „Temps" przypomina, że w rozdziale niemieckich wypłat uchwalonych w Spaa, po zaspokojeniu Anglji, Włoch i Belgji pozostało razem dla wszystkich sprzymierzonych 6,5 proc., z tego przyznano Jugosławji 5, tak, że dla pozostałych państw zainteresowanych pozostało do dyspozycji tylko 1,5 proc.

## Sprawa irlandzka.

LONDYN, 31 (PAT). Rządy północnej i południowej Irlandji doszły do porozumienia, oświadczając, iż od dnia dzisiejszego przywrócone zostaną stosunki pokojowe. Oba rządy zobowiązały się do przedsięwzięcia wszystkich środków celem przywrócenia pokoju w okolicach, gdzie dotychczas trwają zamieszki.

LONDYN, 31 (PAT). Została zakończona konferencja ministrów angielskich i irlandzkich. Pan Greenwood oświadczył, że konferencja dała jaknajbardziej zadowalające wyniki.

## Przeciwko L. Georgeowi.

LONDYN, 31 (PAT) Havas. Partja niezależnych liberałów przedstawi w poniedziałek wniosek przychylny wprawdzie w stosunku do konferencji genueńskiej, jednakże odmawiający rządowi zaufania w tej sprawie.

## Echa zamachu w Berlinie.

BERLIN, 31. (PAT). Frakcja niezawisłych socjalnych demokratów w Sejmie pruskim wystosowała pod adresem rządu pruskiego pismo z zapytaniem w sprawie zamachu na Milukowa. W zapytaniu tem frakcja zaznacza, że zamach ten niezawodnie pozostaje w związku z knowaniami monarchistycznemi w Bawarji, gdzie zwolennicy caratu od dłuższego czasu cieszą się względami władz. Prócz tego zwraca się uwagę na kongres monarchistów rosyjskich, odbywający się w Berlinie podobno przy współudziale niemieckich przywódców monarchistycznych. Interpelanci domagają się odpowiedzi od rządu pruskiego, co zamyśla czynić, aby przeciwdziałać tym niebezpiecznym poczynaniom i zapewnić bezpieczeństwo republiki niemieckiej.

## Urzędnicy w Niemczech.

BERLIN, 31. (PAT). Parlament późno wieczorem przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie nowej 6-ej z rzędu, zmiany ustawy o poborach urzędników. Przewiduje ona powiększenie poborów na ogólną sumę 50 miljardów marek.

## Zakupy sowieckie zagranicą.

PARYŻ, 31. (PAT). Delegat sowiecki Łomonosow oświadczył w wywiadzie przedstawicielowi „Petit Parisien", iż od pazdziernika 1920 r. do stycznia 1922 r. komisja rosyjska kolejowa uczyniła zagranicą zamówienia materjału kolejowego na 540 i pół miljona koron szwedzkich, z tego 40 proc. przypada na Szwecję, taka sama suma na Niemcy, 8 proc. na Anglję, reszta na Austrję, Danję i inne państwa. Znaczne zamówienia otrzymała także Czechosłowacja. Wypłaty odbywają się dotychczas w złocie, jednakże dalsze umowy zostały zawarte na podstawie kredytów. Na przyszłość rosyjska komisja kolejowa będzie mogła zakupywać materjał wtedy, jeśli zostaną jej przyznane odpowiednie kredyty.

## Odpowiedź Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 31. (PAT) — Rada ministrów rozpoczęła opracowanie odpowiedzi na notę państw sprzymierzonych. Odpowiedź Wysokiej Porty będzie zawierała protest co do rozwiązania sprawy Tracji oraz sprawy cieśnin. Rząd turecki będzie nalegał kategorycznie na zwrot Turcji Adrjanopola oraz Gallipoli.

## Ostatnie wiadomości z Warszawy.

*(Od własnego koresp.)*

(—) Z dniem 1 kwietnia przestaje istnieć granica celna między Polską a Gdańskiem. Odtąd zatrzymana będzie tylko kontrola pograniczna w zakresie walut, paszportów i tych towarów, które objęte są monopolem lub akcyzą.

(—) W Gdańsku wczoraj w południe odbyła się uroczystość podniesienia flagi polskiej na statku „Wisła", nabytym przez Towarzystwo Żeglugi morskiej „Sarmacja" od norweskiego tow. żeglugi w Bergen. „Wisła" jest nowoczesnym statkiem, zbudowanym ze stali i ma 840 ton pojemności. Nowy statek polski rozpoczyna pierwszą swą podróż w dniu 1 kwietnia, wioząc ładunek drzewa do Anglji.

(—) W tych dniach przybył do Gdańska i zamieszkał w Sopotach znany przemysłowiec niemiecki Hugo Stinnes. Przybycie jego jest podobno w związku z konferencją, jaką ma zamiar odbyć z czynnikami kierowniczemi Gdańska w sprawie utworzenia towarzystwa akcyjnego, na które zamienione być mają warsztaty kolejowe miasta Gdańska. (A.W.)

(—) Zjazd geografów polskich mający na celu ustalenie terminologji geograficznej i geograficznego oddziału ziem polskich odbędzie się staraniem okręgu krakowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w dniach 9 10 i 11 kwietnia w Krakowie.

(—) Dotychczas w Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje t. zw. czas okupacyjny. W swoim czasie połączone sejmowe komisje komunikacyjna i administracyjna przyjęły wniosek, w myśl którego z dn. 1 czerwca r. b. wprowadzony zostanie w Polsce czas środkowoeuropejski

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ta sprawa zostanie wniesiona w niedługim czasie na plenum sejmowe.

(—) Delegaci rządów: Estonji, Łotwy, Polski i Republiki sowieckiej, zebrani na konferencji, która odbyła się w Rydze 29 i 30 marca 1922 roku, podpisali już gotowy protokuł (szczegóły projektu podamy jutro. — Red.)

(—) Wczoraj zakończyła się konferencja handlowa między przedstawicielami Kłajpedy a przedstawicielami rządu polskiego.

## Ostatnie wiadomości.

Wobec nawału depesz i wiadomości bieżących z miasta, zmuszeni jesteśmy część tego materjału zawrzeć w rubryce niniejszej. (Przyp. Red.)

LONDYN. 1. (wł.) Według informacyj, udzielonych naszemu korespondentowi przez angielskiego ministra spraw zagranicznych dr. Wirtha, konferencja genueńska nie odbędzie się. Odbędzie się natomiast w Criccieth, rezydencji p. Lloyda George'a, wszechświatowa partja golfa z udziałem gospodarza oraz znakomitych zapaśników pp. de Valera (Irlandja), Gandhi (Indje) i Zaglul-paszy (Egipt). Rezultat nieprzewidziany.

RIO de JANEIRO, 1-IV (wł.) Jak komunikuje korespondent „Times" z wysp Jowajskich, budapeszteński „Kurjer Warszawski" donosi, że wprawdzie Lenin umarł, ale na drugi dzień zmartwychwstał i postanowił powierzyć przewodnictwo w radzie komisarzy ludowych gen. Wranglowi. Prezesem czrezwyczajki ma zostać red. Stroński z Warszawy, ewent. „por." Skrudlik, protegowany mistrza Paderewskiego.

WARSZAWA, 1. (tel. wł.) Dziś o północy na posiedzeniu Rady Ministrów ostatecznie zdecydowana została sprawa kandydatury na stanowisko wojewody łódzkiego, na które jednogłośnie powołano dzielnego prezydenta m. Łodzi, p. Aleksego Rżewskiego. Kontrkandydatura p. Garapicha upadła.

**Zmiany wydawnicze.** Z dniem dzisiejszym wydawnictwo „Głosu" p. Sachsa przechodzi w ręce łódzkiego oddziału chrześcijańskiej-demokracji. Dotychczasowym pracownikom posad nie wymówiono, pod warunkiem, że postarają się w Min. Spraw Wewn. o zmianę końcówek nazwisk? w sensie bardziej aryjskim. Co do innych końcówek — muszą pozostać tak, jak są.

**W sieciach strasznego spisku.** Policja śledcza wykryła w naszem mieście rozległy spisek belwedersko-masoński. Kierownikami tego strasznego sprzysiężenia są podobno: redaktor „Rozwoju" oraz zarząd łódzkiej filji Związku Lud. Nar. in corpore. Śledztwo w toku.

# Kronika polityczna

## Komuniści w Anglji.

Komuniści angielscy są maleńką grupką, kropelką w morzu robotniczem Anglji. Ale krzyczeli dotychczas jak wielkoludy o swej „rewolucyjności", będącej w odwrotnym stosunku do ich siły i znaczenia. Od niejakiego czasu jednak organ komunistów przycichł i zaniechał ataków na Partję Pracy. Przywódca komunistów Malone (niedawny liberał, figura przypominająca żywo Dąbala) stał się nagle gorącym zwolennikiem zjednoczenia z Partją Pracy i zaklina swych ludzi, by nie utrudniali dzieła zjednoczenia przez krytyki i ataki. Przewodniczący partji Arthur Mc. Manus, który przedtem zaciekle zwalczał myśl połączenia z Partją Pracy, traktując ją jako gorszą od partyj burżuazyjnych, całkowicie poparł Malone'a. Jeszcze inni komuniści, do niedawna nieprzejednani wrogowie parlamentaryzmu, dziś już znajdują się na liście kandydatów komunistycznych do nowej izby.

Nagła ta zmiana pochodzi stąd, że Moskwa, nie mając żadnej pociechy z garstki krzykaczów, których musi opłacać, zagroziła wydaleniem ich z III-ej Międzynarodówki, jeżeli w najkrótszym czasie nie dostaną się do Partji Pracy. Wątpić jednak można, czy wielka ta organizacja robotnicza wpuści do siebie warchołów, którzy dotychczas obrzucali ją błotem, a teraz mają tworzyć „jaczejkę" na usługach Moskwy.

# Życie kraju.

+ **ZAWIERCIE. (Gwałty komunistów).** Jak donoszą z Zawiercia, przybył do Poręby prezes Tow. Akc. „Poręba", inż. A. Gwiazdowski, celem reorganizacji przedsiębiorstwa i uruchomienia dotychczas stojących działów. Jednocześnie miały być przeprowadzone pertraktacje, celem ustanowienia nowych warunków płacy robotnikom. Komuniści jednak, żeby nie dopuścić do pertraktacyj, zrobili na inż. Gwiazdowskiego napad. Wywlekli go z placu fabrycznego razem z nowym dyrektorem na szosę, poczem cofnęli się do fabryki. Zachodzi obawa że ten incydent wywoła zamknięcie zakładów Tow. Akc. „Poręba" na dłuższy czas.

+ **KASZUTY. (Pożar kościoła).** Spłonął doszczętnie kościół w Kaszutach na Pomorzu, drewniany, pochodzący z roku 1510. Ogień wybuchł jednocześnie wielkim płomieniem w zakrystji i w wieży z taką gwałtownością, że cały kościół spłonął w półtorej godziny.

Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

+ **CZĘSTOCHOWA. (Fałszywy porucznik).** W areszcie wojskowym w Częstochowie osadzono niejakiego Florczyka, kaprala 26 pp. mieszkańca Sosnowca, który, przebrawszy się w uniform porucznika, przyjechał do Radomska, mając zaś sfałszowane upoważnienie, sprzedał pozostałe drzewo po 26 pp., pobierając naturalnie pieniądze do własnej kieszeni. Szantaż jednak nie udał się. Władze wojskowe spostrzegły, coprawda nie w porę, nadużycie (i choć Florczyk ulotnił się lecz go aresztowano.

## Z życia organizacji N P R

### Zebranie Zarządu Wojewódzkiego N. P. R. w Łodzi.

W dn. 9 kwietnia t. j. w niedzielę punktualnie o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu redakcji „Praca" (ul. Przejazd 8 II-e piętro) Zebranie Zarządu NPR na Województwo Łódzkie.

Wszyscy członkowie Zarządu Wojewódzkiego oraz delegaci tych okręgów, które nie mają swych przedstawicieli w Zarządzie (Kalisz, Zduńska Wola, Ozorków, Radomsk) obowiązani są bezwzględnie stawić się na zebranie.

Poleca się wszystkim Okręgom nadesłanie przed zebraniem szczegółowych sprawozdań ogólnych i kasowych. Pożądanym jest udział w zebraniu wszystkich posłów z Województwa Łódzkiego.

Prezydjum Zarządu Wojewódzkiego NPR w Łodzi.

### Dzielnica Górna.

Dnia 2 kwietnia r. b. o godz. 3.30 po południu w lokalu Klubu N. P. R. przy ul. Kątnej № 2 odbędzie się konferencja. Sprawy b. ważne.

### Pogadanka w Dzielnicy Bałuckiej.

W sobotę, dnia 1 kwietnia r. b. o godz. 5 i pół po poł., kol. Karczewski wygłosi w Klubie N. P. R. (Franciszkańska 58), pogadankę na temat: „Wyzwolenie klasy pracującej na podstawie programu N. P. R."

### Zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej.

W dn. 1 kwietnia rb. o g. 6.30 w. w klubie Franciszkańska 58, odbędzie się zebranie Zarządu dziesiętników i przedstawicieli fabryk NPR. Prosi się o punktualne przybycie.

## Czwarta Loterja Państwowa.

Piąta klasa.

Dalsze wyniki ciągnienia w d. 31 b. m.

**Główniejsze wygrane:**

Mk. 50,000 n-ry: 10547, 76083.
Mk. 25,000 nr. 35676.
Mk. 20,000 n-ry: 32168, 37311, 7736[illegible]
Mk. 15,000 n-ry: 25240, 41048, 4728[illegible] 49778
Mk. 10,000 n-ry: 1470, 22644, 5604[illegible]

## Z giełdy warszawskiej.

| | | |
|---|---|---|
| Notowano: | Dolary | 3834.— |
| | Marki niem. | 12.60 |
| | Funty szterl. | 16.900 |
| | Franki fr. | 344.— |
| | Korony czeskie | 72.53 |

# Pomyślne wyniki.

Bardzo dobrze się stało, że minister Skirmunt, wyjeżdżając na Zachód, w swym bagażu dyplomatycznym mógł pomieścić m. in. tekst układu politycznego państw bałtyckich, opublikowany w dniach ostatnich. Klauzule tego bardzo doniosłego nietylko dla państw bezpośrednio zainteresowanych, lecz i dla całej Europy układu, podane przez nas w numerze środowym, powinny znacznie ułatwić zadanie p. Skirmunta w stolicach zachodnich, zwłaszcza zaś w Londynie, gdzie dopiero teraz zaczyna budzić się niejakie zrozumienie spraw polskich i roli Rzeczypospolitej na Wschodzie.. Zainicjowane przez Polskę, duchem pokojowym ożywione, porozumienie państw bałtyckich w sprawie stosunku ich do Rosji i wspólnego frontu na konferencji genueńskiej, łącznie z wynikami zjazdu belgradzkiego, stanowi dla nas niezmiernie cenny dorobek polityczny, którego znaczenie uwydatnia się dopiero należycie na tle zawartych już przez Polskę sojuszów z Francją i Rumunją oraz znajdującego się w przededniu realizacji sąsiedzkiego układu z Czechami.

Odosobnienie Polski, które było zmorą naszej polityki zagranicznej w okresie ciężkiej wojny z sowieckim imperjalizmem, należy już — dzięki splotowi przyczyn objektywnych i niewątpliwym zasługom obecnego kierownika Min. Spraw Zagr. — do przykrych wspomnień przeszłości. Rzeczpospolita wielkiemi kroki wchodzi na szerokie gościńce polityki mocarstwowej, zdążając śmiało po należne Państwu Polskiemu miejsce w gronie narodów europejskich. Pożądany przełom w psychice Zachodu, nastawionej przez długi czas w stosunku do Polski na ton nieufności i lekceważenia, jest już bodaj faktem dokonanym. O rozroście znaczenia Polski w pojęciu najbardziej niechętnych-nam dotychczas żywiołów, o wzmożeniu się naszego kredytu w każdem tego słowa rozumieniu wśród państw zachodnich świadczy nie najgorzej udzielona Polsce pożyczka angielska w olbrzymiej dla nas sumie 4 miljonów f. szt. (73 miljardów marek polskich).

Układ bałtycki jest jednem z ogniw łańcucha pomyślnych wydarzeń, utrwalających pod każdym względem byt Rzeczypospolitej i dających realną rękojmię jej pokojowego rozwoju. Zawarta na lat 5 umowa pomiędzy Estonją, Finlandją Łotwą i Polską dowodzi osiągnięcia całkowitego porozumienia i uzgodnienia linji postępowania państw wymienionych — w przededniu Genui. Wzajemne uznanie i potwierdzenie traktatów pokojowych z Rosją (art. I) musi wpłynąć na osłabienie, a nawet unicestwienie skuteczności ataków tych czy innych grup rosyjskich, mających na celu jakiekolwiek „rewindykacje" natury terytorjalno-granicznej. Państwa bałtyckie zobowiązują się nie tylko do zachowania ścisłej lojalności w stosunkach wzajemnych, do niezawierania układów, wymierzonych przeciwko jednemu z tych państw (art. II), i wzajemnego zawiadamiania siebie o traktatach z państwami trzeciemi (art. III), — ale też — w razie niesprowokowanego ataku na jedno z państw traktujących — gwarantują sobie nawzajem „postawę życzliwą" i „porozumienie co do środków, jakie trzeba będzie przedsięwziąć" (akt VII). Tę dość elastyczną stylizację artykułu VII, nie grzeszącą może zbytkiem przejrzystości, przypisać należy niewątpliwie wyłącznie chęci unikania w tekście układu wszystkiego, co dla kogokolwiek mogłoby służyć pretekstem do zaczepki i pomawiania podpisujące układ państwa o całkiem obce im zamiary militarne i napastnicze. Wiemy dobrze, że w tych sprawach p. Cziczerin z wielką zręcznością potrafi robić z igły — widły.

Pozostałe postanowienia umowy, (art. IV, V, VI) przynoszą zapowiedź zawarcia niezbędnych konwencyj administracyjnych i gospodarczych pomiędzy rządami, reprezentowanemi na konferencji warszawskiej, mówią o pokojowem załatwieniu wszelkich mogących powstać pomiędzy niemi sporów i zatargów, wreszcie gwarantują wzajemnie prawa i wolności mniejszościom narodowym, mieszkającym na terytorjach państw traktujących.

Ta pobieżna analiza umowy z dn. 17 marca 1922 roku pozwala wszakże stwierdzić, że rezultat konferencji bałtyckiej w Warszawie jest poważnym sukcesem polityki polskiej, który na przebieg obrad genueńskich, o ile dotyczyć będą one spraw wschodniej Europy, nie pozostanie bez dodatniego dla Polski i jej sąsiadów bałtyckich — wpływu.

B. D.

# Anglja zmniejsza swą armję.

Angielski minister wojny sir L. Worthington Ewans, w myśl hasła podjętego w Waszyngtonie a realizowanego w pełni przez rząd angielski, a mianowicie: „oszczędzać za wszelką cenę a zwłaszcza w zakresie zbrojeń", — wystąpił przed londyńską Izbą Gmin z obszernym planem reorganizacji armji angielskiej. W planie tym widnieją olbrzymie oszczędności i, co zatem idzie, olbrzymie zmniejszenie siły zbrojnej. Według planu tego, armja angielska ma liczyć 215 tysięcy żołnierzy wszelkiej broni. Oszczędności, naturalnie, widnieją także w urządzeniach mobilizacyjnych. Według wyjaśnień, złożonych Izbie przez twórcę projektu, w razie wybuchu wojny Anglja będzie mogła zmobilizować jedną dywizję piechoty i jedną kawalerji w ciągu dziesięciu dni; mobilizacja drugiej dywizji piechoty może być wykonana z poważnemi zastrzeżeniami w dwa miesiące, dalsze zaś dwie dywizje będą gotowe po upływie czterech miesięcy.

Odpowiadając na wyjaśnienia ministra wojny, marszałek Henry Wilson rzucił krótkie, lecz wymowne zdanie: „W roku 1914-ym zdążyliśmy w ciągu niespełna 10-ciu dni postawić na stopie wojennej sześć dywizyj". W słowach tych wyraziście rysuje się zaniepokojenie, jakie nowy plan wzbudził w umyśle najsłynniejszego wśród współczesnych wodzów angielskich, rozumiejącego dobrze, że nowoczesna wojna, mająca do rozporządzenia armje samolotów, niebywałe dotychczas urządzenia techniczne i chemiczne, wymaga przedewszystkiem szybkości działania. Zresztą i sam autor projektu przyznał, że bezpieczeństwo państwa nie będzie w przyszłości tak pewne, jak było w przeszłości, ale dodał, że jest to zło konieczne, narzucone względami finansowemi. Izba Gmin projekt przyjęła.

Zmniejszenie angielskiej siły zbrojnej wywarło przygnębiające wrażenie wśród opinji publicznej francuskiej. Nie ukrywają tego wrażenia pisma paryskie. „Temps" zaznacza z ubolewaniem, że w chwili gdy w Europie ścierają się najsprzeczniejsze interesy, gdy wielki przemysł niemiecki rozwija straszną propagandę odwetu, Anglja rezygnuje z pogotowia wojennego, a minister angielski, w imieniu całego rządu składa deklarację, która w treści swej brzmi jak: „uwaga dla zainteresowanych! Na przyszły raz będziecie się bić bez Anglji!" Taka polityka —pisze dalej „Temps", —jest dla Francji wręcz niezrozumiałą i przypomina sytuację w Indjach, gdzie Anglja w ostatnich czasach zajęła pozycję wyzywającą wobec całego świata muzułmańskiego.

„Jeżeli Anglja niema już armji,—bo zmobilizowanie czterech dywizyj w cztery miesiące, znaczy to samo, co nie mieć wcale armji—to Francja, Belgja, a nawet Włochy, muszą tem silniej się zjednoczyć w strzeżeniu dróg do morza Północnego i cieśniny Kaletańskiej. Francja jest osią, o którą opierają się wszystkie systemy obronne. Gdyby armja francuska osłabła, gdy angielska znika, czy zdołaliby obronić się nasi przyjaciele na północy i na południu, czy zdołałyby obronić się narody z nami sprzymierzone, które uzyskały zjednoczenie i niezawisłość w Europie środkowej?"

# Zdrowie p. Lenina.

Od pewnego czasu ukazują się w prasie codziennej wieści o chorobie Lenina: w myśl informacyj dziennikarskich, Lenin to niemal umiera, złożony nieuleczalną chorobą, to znów cudownie zmartwychwstaje, — to wypuszcza władzę z stygnącej dłoni, to znów cugle tej władzy mocno i władnie chwyta. A jednocześnie nasi politycy kawiarniani to cieszą się, to snują najczarniejsze horoskopy. Nie od rzeczy będzie zastanowić się nad sprawą, czy z punktu widzenia interesów państwowych Polski jest pożądana śmierć Lenina lub odsunięcie go od władzy, czy też mamy pragnąć dalszego pozostawania steru rządów sowieckich w rękach tego bądź co bądź bardzo nieprzeciętnego człowieka.

By zorjentować się należycie w zagadnieniu powyższem, trzeba znać dokładnie stosunki polityczne Rosji obecnej. Niestety, pomimo bliskiego sąsiedztwa, pomimo okruchowych licznych wiadomości, przynoszonych nam przez repatrjantów, szerokiego ogólnego poglądu na stan polityczny Rosji obecnej nie posiadamy. Prasa nasza daje nam obraz niezupełny i w dużym stopniu jednostronny: nic w tem dziwnego, gdy się zważy, że splot najrozmaitszych niebezpieczeństw, jakiemi grozi Rosja, nie może nas usposabiać dla niej przychylnie i kazać różowo patrzeć na jej przeżycia. W jednej tylko „Rzeczypospolitej" od czasu do czasu ukazują się krótkie wzmianki przedstawiające Rosję w świetle dodatniem, ale wzmianki te nie zasługują na zaufanie, jako zbyt optymistyczne i płynące zbyt wyraźnie ze źródeł bolszewickich.

Twierdzić można, że i rząd nasz także nie posiada dokładnych informacyj co do stanu Rosji; informacje takie mają wprawdzie inne rządy, jak angielski lub niemiecki, — ale tam ministerstwa spraw zagranicznych nie były organizowane przez panią Helenę Paderewską. Słowem, rozpatrywać sprawy rosyjskie musimy w sposób aż nazbyt przypadkowy, poomacku, przy braku danych, dostatecznie ustalonych.

Jedna rzecz zdaje się nie ulegać wątpliwości: Lenin jest wysuwany przez swych współtowarzyszów, jako człowiek firmowy, posiadający popularność wśród mas. Zniknięcie Lenina stałoby się początkiem nowego okresu w życiu Rosji, okresu ponownego zamętu i wojny wszystkich przeciw wszystkim. Nikt z kandydatów na następców Lenina nie posiada jego popularności ni mocy, a wielu z tych kandydatów, z właściwą żydom nerwowością, brakiem taktu i nieumiejętnością politykowania, bezwątpienia niedługoby się utrzymało na trudnym posterunku niekoronowanego cara.

Utrzymanie się Lenina przy władzy —to stopniowe wchodzenie Rosji na tory polityki i gospodarki, praktykowanych w innych krajach; natomiast śmierć Lenina — to okres gwałtownych przewrotów, niesłychanego zamętu, nieobliczalnych wypadków. W wyniku okresu tego najprawdopodobniejszą jest rzeczą zapanowanie niesłychanej carskiej reakcji, która z niespotykanem dotychczas okrucieństwem tępić pocznie „kramołę", wymorduje nowe liczne miljony ludności, a której „ochrany" szybko i gruntownie zatrą wspomnienia niedawnych „czerezwyczajek". Czarna, ponura Rosja zajmie miejsce Rosji czerwonej, a w tej czarnej Rosji szowinizm i agitacja przeciwko Polsce przybierze rozmiary, wobec których dzisiejsza zaciekła agitacja bolszewików wyda się zabawką. Bo przecież tylko hasłami podbojów zewnętrznych Rosja carska oderwała ongi uwagę ludności od bezładu wewnętrznego, i temiż hasłami carat przyszły będzie podpierał swe panowanie. Nawet endecy nasi staną oniemiali wobec nowego caratu, który dziś tak idealizują w swych widzeniach sennych.

Carat niedługo pozwoliłby się Polsce cieszyć pokojem. Zwłaszcza ręka w rękę z Niemcami Rosja zechce, pomimo osłabienia wewnętrznego, albo raczej właśnie dla ułagodzenia rozstroju wewnętrznego, przeprowadzić walkę zwycięską i kosztem sąsiadów odbudować własną potęgę. Z Rosją bolszewicką już raz walkę orężną o nasz byt polityczny stoczyli; z Rosją carską walka ta bezwątpienia nas jeszcze oczekuje.

Dlatego też w interesie naszym zdaje się leżeć, by ta Rosja carska wyrosła możliwie najpóźniej, gdy sami zdążymy wyrosnąć i okrzepnąć. Może wówczas mniej będzie pohopna do wszczynania awantury z nami, a przynajmniej my będziemy zdolniejsi do odparcia ataku. W myśl powyższego jedyną drogą polskiej racji stanu musi być sprzyjanie stopniowej ewolucji stosunków rosyjskich; nagły przewrót w tych stosunkach jest dla nas zbyt niebezpieczny, byśmy z lekkiem sercem doń dążyli.

A więc depesza, przynosząca ewentualnie wieść o śmierci wroga naszego Lenina, nie powinna w Polsce wzbudzić zbytniej radości.

St. Kret.

# Bojkot niemiecki wobec Polski.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, M. hr. Zamoyski, wysłał do przewodniczącego Konferencji Ambasadorów następujący list:

„Z polecenia swego rządu delegacja polska na Konferencję Pokojową ma zaszczyt zakomunikować Konferencji Ambasadorów, co następuje: Rząd niemiecki powiadomił rząd polski, że byłby skłonny wznowić rokowania, celem zawarcia konwencji, przewidzianej przez art. 93 Traktatu Wersalskiego. Delegacja polska pozwala sobie wobec tego przypomnieć, że rząd polski uczynił wszystko, co było możliwe, aby doprowadzić do wznowienia tych rokowań pod egidą Konferencji Ambasadorów i poddał się wszystkim warunkom przez nią wskazanym. Pomimo współdziałania, okazanego w tej kwestji przez Konferencję Ambasadorów, cel postawiony nie mógł być osiągnięty wskutek taktyki zwlekania, uprawianej przez rząd niemiecki, jak to kilkakrotnie zostało stwierdzone.

Rząd polski przyjmuje do wiadomości ostatni krok rządu niemieckiego i oświadcza gotowość uczynienia co należy, aby zgodnie z jego życzeniem wspomniane rokowania mogły być podjęte niezwłocznie po zawarciu konwencji gospodarczych i innych, wypływających z rozstrzygnięcia Konferencji Ambasadorów z dnia 20 października 1921 r. co do podziału G. Śląska.

Rząd niemiecki zapytywał jednocześnie rząd polski, jakie stanowisko zająłby w sprawie tranzytu towarów niemieckich przez Polskę do Rosji. W odpowiedzi rząd polski oświadczył gotowość przyznania wolnego przewozu przez swe terytorjum towarów pochodzenia niemieckiego, pod warunkiem, że Niemcy ze swej strony uprzednio zaczną lojalnie wypełniać swe zobowiązania jakie na nich nakłada traktat wersalski

(art. 200) i zaprzestaną stosowania wszystkich zarządzeń bojkotowych, stosowanych dotąd przy przywozie towarów niemieckich do Polski—pod warunkiem więc opartym na prawie, zapewnionym Polsce przez Traktat niewątpliwie bez żadnych zastrzeżeń.

W odpowiedzi swej rząd niemiecki zaproponował traktowanie tej sprawy jednocześnie z innemi kwestjami, odnoszącemi się do konwencji, które mają być zawarte i to w oczywistym zamiarze otrzymania od rządu polskiego pewnych korzyści, wzamian za uchylenie zarządzeń bojkotu ekonomicznego, systematycznie stosowanego od 3 lat, wbrew zobowiązaniom, ustalonym przez traktat.

Oznajmiając o faktach tych Konferencji Ambasadorów, rząd polski widzi się zmuszonym do ponowienia swych zastrzeżeń z któremi wielokrotnie występował wobec Konferencji Ambasadorów, przeciw systematycznemu gwałceniu Traktatu przez Niemcy. Rząd polski stwierdza z naciskiem, że do interesów ekonomicznych Niemiec odnosi się z pełnią dobrej woli i ma nadzieję, że Konferencja Ambasadorów podzieli jego pogląd, że odstąpienie Niemiec od gwałcenia Traktatu Wersalskiego nie może pod żadnym pozorem być przedmiotem jakiegoś targu. Rząd polski pozwala sobie zauważyć, iż bojkot ekonomiczny, stosowany wobec Polski przez rząd niemiecki, uniemożliwia wskrzeszenie normalnych stosunków ekonomicznych w Europie środkowej, szkodzi interesom mocarstw sprzymierzonych przez zmniejszanie dochodów z opłat wywozowych i sprzeciwia się interesom ekonomicznym samych Niemiec.

Będąc świadomym obowiązków swych, wynikających z położenia geograficznego Polski, rząd polski zawsze jest gotów do współpracy wszelkiemi swemi środkami nad dziełem odbudowy ekonomicznej Europy, szczególnie w zakresie przywrócenia komunikacji i wolnej wymiany towarów, dlatego też widzi się zmuszonym żądać, aby Niemcy ściśle wykonywały Traktat Wersalski, co stanowi niezbędny warunek, pozwalający mu spełniać swe zadanie.

Wobec tego, że w drodze bezpośredniego porozumienia z rządem niemieckim nie można było osiągnąć żadnego rezultatu, delegacja polska na konferencję pokojową ma zaszczyt prosić Konferencję Ambasadorów, aby zechciała użyć swego wpływu, by wszelkie zarządzenia bojkotu ekonomicznego, poczynione przez rząd niemiecki w stosunku do Polski, zostały definitywnie i lojalnie zlikwidowane przed wznowieniem rokowań niemiecko polskich, które mają nastąpić niezwłocznie po objęciu przez Polskę, przyznanej jej części G. Śląska.

# Sopocka jaskinia gry.

Urządzona przez Niemców na wzór osławionej jaskini gry w Monte Carlo — ruleta sopocka obliczona jest głównie i prawie wyłącznie na przypływ gości polskich. I nie zawiedli się pomysłowi przedsiębiorcy. W ubiegłym sezonie letnim, kiedy marka polska na rynku światowym spadała do minimum, kiedy w kraju szalały strajki i bezrobocie, tam w jasno oświetlonych salach sopockiego kasyna przelewały się kapitały polskie w kwotach setek miljonów, powodując dalszy spadek marki polskiej. W Polsce brak gotówki, brak funduszów na najszlachetniejsze cele publiczne, państwo dla ratowania swych zagrożonych finansów musi się uciekać do ostatecznych środków, a jednak mimo zakazu wywozu waluty z Polski, kasyno sopockie pełne jest gości polskich, a miljony polskie płyną i odpływają... precz — pod palcami krupjerów.

Demoralizacyjne wpływy klubu sopockiego aż nadto dobrze są znane. I zaiste haniebną kartą w dziejach w. m. Gdańska pozostanie jego udział w podobnej instytucji, jako jednego ze źródeł dochodów. Wprawdzie w maju r. 1920 Sejm gdański jednomyślną uchwałą zażądał zniesienia kasyna, Senat jednak uchwałę tę zignorował, zadawalając się wprowadzeniem pewnych ograniczeń jedynie dla obywateli gdańskich. W ten sposób został do pewnego stopnia prawnie usankcjonowany ten publiczny rozbój, jaki się dokonywuje w sopockiej jaskini gry.

Oczywiście nie ma się czego dziwić, że hakatystycznemu senatowi gdańskiemu nie zależy na tem, że tam w tem piekle niszczą się egzystencje ludzkie, marnuje się potrzebny na szlachetniejsze cele kapitał — wszak przeważny kontyngent gości stanowią Polacy, wszak to się marnotrawi kapitał polski.

Ale zdrowa opinja publiczna w całej Polsce musi zaprotestować przeciwko dalszemu tolerowaniu podobnych stosunków, powinna przemówić do sumienia i rozsądku ogółu, ogłosić powszechny bojkot sopockiego klubu, a tych, coby się z pod tego wyłamywali, piętnować publicznie na czarnej liście szkodników narodowych.

Z inicjatywy „Gazety Gdańskiej" powstała wśród polskiego społeczeństwa w Gdańsku poważna akcja, skierowana przeciwko udziałowi Polaków w „sopockiej jaskini gry. Dnia 15 marca odbyło się w Gdańsku specjalnie tej sprawie poświęcone zebranie. Akcję tę powinna jednomyślnie poprzeć cała Polska. Noga polska nie powinna więcej stanąć na progu sopockiego kasyna, by właściciele Niemcy, nie mieli już powodu do szyderczego naśmiewania się z coraz to nowych ofiar z pośród tych „dumme Polacken".

## Sprawy robotnicze.

### Zebranie Drukarzy.

W niedzielę, o godz. 2 po południu odbędzie się OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE Polsk. Zw. Zaw. Druk. i pokrewnych zawodów m. Łodzi (Nawrot 20).

Sprawy bardzo ważne, m. in. sprawa Kasy Chorych i wybór zarządu.

Wszyscy członkowie obowiązani są przybyć na powyższe zebranie.

# O daninie od lokatorów.

Wobec zgłaszanych do Redakcji licznych zapytań w sprawie daniny, do wiadomości naszych czytelników podajemy następujące informacje:

Wszyscy robotnicy, urzędnicy i wogóle osoby utrzymujące się z stałych zarobków służbowych, opłacają daninę, obliczoną na zasadzie komornego, przyczem za podstawę przyjęto komorne „zasadnicze", to znaczy, ustalone dekretem o ochronie lokatorów czyli komorne z 1914 roku, zamienione na marki, podwyższone o 100 procent.

Lokatorzy zajmujący dwa pokoje i kuchnię płacą, tytułem daniny, kwotę równą jednorocznemu komornemu zasadniczemu, a zajmujący jeden pokój z kuchnią lub mieszkanie mniejsze płacą połowę tego, t. j. jednoroczne komorne z czerwca 1914 roku, zamienione na marki bez stuprocentowej podwyżki dekretowej. Do daniny nie mogą być wliczane dodatki za dozorcę, wodę i t. p.

Danina od lokatorów już jest pobieraną i każdy winien ją niezwłocznie wpłacić w kasie swego okręgu, w przeciwnym razie danina będzie z niego ściągnięta przymusowo z kosztami i procentami.

Gospodarzom za podanie fałszywych danych o wysokości komornego grozi surowa odpowiedzialność prawna.

Od płacenia daniny, dzięki zabiegom posłów robotniczych, zwolnieni są całkowicie: bezrobotni, sublokatorowie, inwalidzi i emeryci, jeżeli żyją tylko z wypłacanej im renty, dozorcy domów i żebracy.

J. D.

# Rachunki Magistratu wyrównane.

Już przed dwoma mniej więcej tygodniami mieszkańcy okolic polesia konstantynowskiego i Juljanowa silnie poruszeni zostali widokiem niezwykle energicznie rozpoczętych, mimo wczesnej jeszcze wiosny, robót ziemnych na gruntach miejskich.

Zapytywani przez ciekawych kopacze uchylali się od odpowiedzi, zbywając ich niechętnem milczeniem, a natomiast z wielką pracowitością kopali liczne i głębokie rowy, przecinające się, nawzajem pod prostymi kątami...

Rosnąca z dnia na dzień ciekawość okolicznych mieszkańców została najniespodziewaniej w świecie, jakkolwiek tylko w połowie, zaspokojoną w dniu wczorajszym. Bowiem w piątek o godz. 12-ej w południe na miejsce robót na polesie zjechali: prezydjum miasta, zaproszeni przedstawiciele władz wojewódzkich, wojskowych i policyjnych wraz z przedstawicielami prasy i delegatami rady miejskiej, w obecności których duchowieństwo dokonało poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę 52 bloków domów mieszkalnych.

W trakcie podpisywania aktu erekcyjnego zebrani podejmowani byli przez Magistrat skromnem śniadaniem pod oryginalnym namiotem płóciennym, przyczem nestor piśmiennictwa łódzkiego red. W. Czajewski, imieniem prasy i gości, w płomiennem przemówieniu dziękował władzom miejskim za gościnne przyjęcie, tudzież za rozpoczęcie wielkiego dzieła zabudowy, będącej jedynym skutecznym środkiem walki z wyzyskiem kamieniczników.

Odpowiedział prezydent Rzewski, który w treściwem i jędrnem przemówieniu, podkreśliwszy zgodność w pojmowaniu współpracownictwa prasy miejscowej z Magistratem, wtajemniczał obecnych w wynik wyjazdu delegacji miejskiej do Wiednia.

MAURICE RENARD. 32)

# Dziwy dr. Lerna.

Jest to proceder, znany jeszcze w Indyach, którzy wskrzeszali w ten sposób nosy, które odpadły z powodu spalenia, naznaczonego pokutą. Brak ciała zastępywano kawałkiem uda, wyciętego z ciała tego samego biedaka.

Operacye w ten sposób dokonywane, świadczą o tem, że można przenosić tkanki tego samego indywiduum w inne miejsce.

Jest inny sposób jeszcze łączenia tkanek, mianowicie, przez złączenie dwóch zwierząt w miejscach, gdzie się im rany ropią. W ten sposób można kawałek jednego indywiduum przeszczepić na drugie.

Trzeci sposób polega na przenoszeniu bez szypułkowania jednej części zwierzęcia na drugie zwierzę, ale tak, żeby każde z nich zachowało swój własny żywot. Jest to najelegantszy sposób ze wszystkich — sam przyznasz—i ten mnie nęcił najbardziej.

Operacya taka uchodzi za bardzo trudną z wielu względów. Głównie dlatego, że szczepienie przyjmuje się tem gorzej, im większą jest odległość jednego zwierzęcia od drugiego w drabinie pokrewieństwa. Najlepiej przyjmuje się na tem samem zwierzęciu, gorzej z ojca na syna, brata na brata, kuzyna na kuzyna, wreszcie całkiem obcych sobie rodzin, Niemca na Hiszpana, murzyna na białego, mężczyzny na kobietę, dziecka na starca itd.

Wówczas, kiedy się zająłem tą sprawą, była mowa o szczepieniu jedynie tych samych rodzin zoologicznych.

Mimoto, kilka poprzednich doświadczeń stanowiło wyjątek. I na nich właśnie oparłem moje późniejsze próby. Toteż chciałem wprzód dopiąć szczepienia ptaka z rybą, zanim się zabrałem do kucharzenia samej ludzkości.

Oto niektóre z tych doświadczeń:

Wiesmann wyrwał sobie z ramienia piórko czyżyka, które był zaszczepił na sobie miesiąc przedtem—i które zostawiło po sobie małą krwawiącą rankę.

Boronio przeszczepił skrzydło czyżyka i ogon szczura na grzbiecie koguta.

Było to mało—nieprawdaż, ale sama natura dodawała mi odwagi.

Ptaki krzyżują się bezwstydnie i tworzą rozliczne hybrydy, które świadczą o możliwości zmiany rodzajów.

A potem—taką samą siłą twórczą odznaczają się rośliny.

Oto w paru słowach sytuacya, jaką zastałem, wziąwszy się do rozwiązania tego problemu.

Przyjechałem tutaj, aby módz wygodnie pracować.

I prawie natychmiast doszedłem do wcale ładnych wyników. Niektóre z nich są sławne — o ile sobie przypominasz. Szczególnie jeden.

Lipton, król konserw, miliarder amerykański, miał tylko jedno ucho, a chciał mieć dwa koniecznie. Jakiś biedak sprzedał mu swoje ucho za cenę 5000 dolarów. Dokonałem małej ceremonii. Ucho to umarło dopiero z Liptonem—w dwa lata później — na niestrawność.

Wtedy to, kiedy ludzkość oklaskiwała mój tryumf, i kiedy postanowiłem zebrać jak największą ilość pieniędzy dla Emmy, wtedy to przyszedłem na pomysł, który był owocem następującego rozumowania.

Jeśli jakiś miliarder, niezadowolony ze swego exterieuru płaci 5000 dolarów, aby się coś niecoś uprzystojnić, ileżby zapłacił wtedy, gdyby mógł zmienić kompletnie swoje ciało, zachowując swoje ja,—swój mózg.

Miałby wtedy w miejsce starego, zużytego grata nowe, pełne siły ubranie duszy. Z drugiej strony, ilużby się znalazło żebraków, którzyby swą świetną anatomię sprzedali za kilka lat używania!

I zważ Mikołaju, że to kupno nowego ciała nietylko dodałoby rozkoszy i zręczności ciepła i trwałości, ale — w tem młodem środowisku ów organ przeniesiony również by się odnowił i odmłodniał. Nie ja pierwszy wpadłem na ten pomysł! Już Paweł Bert przyjmuje możliwość szczepienia jednego organu na kilka różnych ciał—gradatywnie, w miarę, gdy poszczególne z tych ciał ulega starości. W ten sposób przez szereg odmłodzeń przewidywał on możność nieskończonego życia jednego i tego samego żołądka czy mózgu w zmieniających się coraz to środowiskach. To znaczy, że jedna osobowość może żyć wiecznie mocą szeregu wcielań, w takiej podróży przez ciała, odpowiednio przyrządzone.

To odkrycie wyprzedzało moje nadzieje! Bo oto w ręku mojem dzierżyłem tajemnicę nieśmiertelności.

Ponieważ mózg jest siedliskiem naszego „ja", chodziło więc o to, żeby go módz przeszczepić. Mlecza pacierzowego nie brałem w rachubę, bo, jak wiesz, odgrywa on w systemie nerwowym rolę przewodnika.

Od ucha do mózgu droga daleka; jednak różnica ta, jest tylko różnicą pewnych stopni, które oddzielają: 1) tkankę łączną od tkanki nerwowej, 2) część organu od całego organu.

Starałem się iść drogą całkiem logiczną, a rozumowanie moje opierałem na stwierdzonych poprzednio faktach.

W r. 1867 Philippeax i Vulpian zastępują substancyę nerwową nerwu optycznego raz — błoną śluzową, to znów ostrogą koguta.

W r. 1880 Gluck zmienia kilka centymetrów nerwu kulszowego kury, na taki sam nerw u królika.

W r. 1890 Thompson ujmuje kilka centymetrów kwadratowych substancyi mózgowej u psa i w otwór wydrążony w ten sposób wpuszcza substancyę mózgową kota, lub innego kręgowca.

Jak widzisz — od ucha przeszliśmy już do łatania pewnych części mózgu.

A teraz druga trudność:

Ogrodnicy przeszczepiają z łatwością całe organizmy.

Tak jak palce, ogony i łapy, przeszczepiali Mantegazza i Philippeaux ważne organy, jak żołądki, języki i śledziony. Albo dla fantazyi z kury robili koguta.

Orrel i Guthrie przeszczepiali w 1905 roku żyły zwierzęce na człowieka.

Otośmy przebrnęli przestrzeń, jaka dzieli szczepienie części, od szczepienia całych organów.

Wreszcie Mantegazza przeszczepił mózgi żab!...

Jego doświadczenia dowiodły mi, że moje pomysły są do urzeczywistnienia. A więc urzeczywistnię je!

Zacząłem pracę.

Jedna rzecz przeszkadzała mi: szypułkowanie okazało się niepraktyczne, bo zdarzyło się, że ciało i mózg raz oddzielone, ulegało śmierci, jedno lub drugie—albo oba razem, zanim uległy zbliżeniu z drugiem ciałem.

Ale i tu dałem sobie radę.

Doświadczenia pouczyły mnie, że zwierzę żyje zupełnie dobrze z jedną tylko półkulą mózgową. Widziałeś, jak gołąb wywracał koziołki w dowietrzu. Trzeba ci wiedzieć, że miał on tylko jedną trzecią mózgu.

(d. c. n.)

**Wiedeńczycy olśnieni zostali gospodarką miejską Łodzi i pod wpływem jego wrażenia Magistratowi udało się zaciągnąć od miasta Wiednia niezmiernie wysoką i dogodną, jak na tutejsze stosunki, pożyczkę w kwocie 45 miljardów koron czeskich. Pożyczka winna być spłaconą w ratach w ciągu 50 lat, przyczem przez pierwszych lat 20 jest bezprocentową i może być w całości spłaconą w każdym czasie.**

P. prezydent z nieukrywanem zadowoleniem skreślił szczegółowy plan zużytkowania pożyczki. Rozpoczęta pod kierunkiem budownictwa wojskowego budowa 52 domów na polesiu będzie prowadzona w tem tempie, by pod jesień r. b. zamieszkać je mogło 6 tysięcy rodzin pracowniczych, to samo za Julianowem, gdzie w dn. 1 października znajdzie mieszkanie do 8 tysięcy rodzin, a pod koniec tegoż miesiąca jeszcze około 5 tysięcy.

W ten sposób i **kryzys mieszkaniowy i bezrobocie zostały prawie całkowicie zlikwidowane, gdyż przy budowie zatrudniono już obecnie 18,200 robotników, a w dniach najbliższych liczba ta podniesie się kilkakrotnie, gdyż równocześnie Magistrat przystępuje od poniedziałku do robót kanalizacyjnych i wodociągowych. Do robót tych zgłaszający się są przyjmowani przez związki zawodowe przy ul. Dzielnej № 44.**

Koszt budowy domów wyniesie około 9 miljardów koron, wykup tramwai, mający nastąpić w połowie b. m., około 15 miljardów, kanalizacja i wodociągi 15 miljardów, pozostałe zaś 6 miljardów obrócone zostaną na wykończenie szkół miejskich i potrzeby członków Magistratu.

Po nim zabrał głos wicepr. Stupnicki. Jutro o g. 6 po południu — mówi p. wiceprezydent — za Julianowem święcić będziemy drugi etap niezwykle doniosłej i umyślnie przez nas dotąd w tajemnicy trzymanej sprawy. Na **jutrzejszą uroczystość** poświęcenia kamienia węgielnego imieniem Magistratu zapraszam całą Łódź nam życzliwą. W tym celu dojazd do Radogoszcza tramwajem dla chcących wziąć udział w uroczystości bezpłatny, lecz winni oni po drodze zaopatrzyć się w Magistracie (I piętro, pokój 20a) w specjalnie na ten cel przygotowane znaczki — **bezpłatne żetony.**—Zrobiliśmy, co było w naszej mocy — zakończył mówca.

I bezstronna sprawiedliwość przyznać każe, że Magistrat zrobił b. wiele, więcej bodaj, niż można się było spodziewać. To pokrywa całkowicie i wynagradza długotrwałą jego bezczynność i każe nam uchylić czoła przed rzeczywistą zasługą.

L. T.

# Kamienicznicy między sobą.

**(Walne zebranie T-wa Kredytowego. — Humurysta Helman w walce z urzędnikami T-wa Kredytowego. — Wzajemne oskarżenia. — Rewolucja kamieniczników. — Zdrowy rozsądek zwyciężył warcholstwo).**

Onegdaj przy wypełnionej sali Tow. Kredytowego odbyło się ogólne zebranie członków T-wa. Na wstępie przyjęto wniosek Komitetu Nadzorczego o przyjęciu przez ogólne zebranie członków sprawozdania dyrekcji T-wa, poczem przystąpiono do sprawy uposażenia urzędników towarzystwa. Przeciwko jakiemukolwiek polepszeniu bytu urzędników wystąpił z prawdziwą pasją radny Helman, ten godny zaiste reprezentant łódzkich kamieniczników, którego zabolało zwłaszcza to, że... urzędnicy T-wa Kred. — to przecie... lokatorzy, „którzy tak sromotnie nas, kamieniczników osmarowali na plakatach".

Oczywiście, jak na kamieniczników przystało, sprawę urzędników, zgodnie z wnioskiem wojowniczego radnego Helmana, uznano za „wewnętrzną kwestję dyrekcji", i pozostawiono do pełnego tejże uznania (wiadomo jak różno dyrekcje odnoszą się do próśb pracowników!).

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia sprawy budżetu.

Przeciwko przyjęciu budżetu w formie proponowanej przez dyrekcję T-wa występowali pp. Helman, Wojciechowski, Barczak i inni. W obronie zarządu występowali pp. Prusak, Pogonowski, Milker, Gajewicz, Łęczycki i inni. Główne zarzuty, jakie zebrani stawiali dyrekcji były: że dyrekcja nie przyjmuje spłat długów przedwojennych, że źle administruje, gdyż nie posiada środków na pokrycie deficytu. Rozlegały się głosy, iż T-wo wogóle już nie jest potrzebne!!!, o ile nie daje pożyczek.

Wywiązała się burzliwa dyskusja, po której z trudem doprowadzono do głosowania budżetowego. Na ogólną liczbę 300 osób, za przyjęciem głosowało 79, przeciw przyjęciu budżetu 56, pozostali z p. Helmanem na czele wstrzymali się od głosowania.

Zostali wybrani: na 2 dyrektorów pp. Leon Lubotynowicz (ponownie) i Władysław Lewicki. Na zastępcę dyr. Zygmunt Jezierski (ponownie). Na członków komitetu nadzorczego wybrano pp. Fridricha, Maurycego Majerowicza (ponownie) i Maksymiljana Szenwica.

## Faramuszki.

### Z chwili.

Marzec zawsze będzie—marcem,
Musi wstrząsać wiosny dreszczem,
Popisać się wiatrów harcem
I zawieją śnieżną z deszczem.

Świętokradzko wiośnie bluźni—,
Gdy w czas kwietny zimą pluci
I aurę z słońcem różni,
A pieśń z wyciem wichru kłóci.

Tak sobie marzec poczynał w końcu swego panowania: wiatr, śnieg, deszcz—słowem szaruga, tłumiły—i dziś jeszcze, pomimo, że już nastał kwiecień—tłumią tchnienie wiosny, sępią nieboskłon i dają nam przedsmak zimy.

Czasem słonko błyśnie, ale rychło kryje się na nowo za zwały chmur i świat tonie w szarzyźnie przygnębiającej.

X.

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

**1**
**Sobota**

*Dziś* Teodory
*Jutro* Franciszki

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6 m. 34 |
| Zachód „ | 6 m. 58 |
| Wschód księżyca | 6 m. 45 |
| Zachód „ | 8 m. 11 |

— **Wydawnictwo Narodowej Partji Robotniczej.** Wyszła z druku nakładem Narodowej Partji Robotniczej i jest do nabycia w cenie 120 mk. w Sekretarjacie NPR u (Piotrkowska 91) pomiędzy 5—8 wiecz. broszura K. Dębca „Narodowy Ruch Robotniczy jego rola w życiu Polski i proletarjatu polskiego".

Autor, występujący pod pseudonimem, jeden z najwybitniejszych i najwięcej czynnych działaczy robotniczych zasłużony członek organizacji w sposób przystępny zaznajamia czytelników z historją początkową NZR-u, a następnie NPR u, tak mało znaną wśród szerszych kręgów naszego społeczeństwa, wyjaśnia zasadnicze podstawy ideologji NPR-owej, tak haniebnie przekręcanej przez naszych przeciwników jak z prawej tak i lewej strony.

Broszurę tę przeczytać jest obowiązkiem każdego Polaka, interesującego się zagadnieniami politycznemi i społecznemi, nurtującemi wśród polskiej klasy pracującej.

— **Ulgi wojskowe dla alumnów.** W sprawie ulg wojskowych, przysługujących alumnom seminarjów duchownych i zakonnikom Kurja Metropolitalna otrzymała z d 23 lutego rb. pismo Departamentu Wyznań Ministerstwa WR i OP treści następującej:

Ministerstwo zawiadamia, że Warszawskie Seminarjum Duchowne jak również zakony, wymienione w nadesłanym opisie, zostały umieszczone w wykazie instytucji, których wychowańcom, względnie członkom przysługuje prawo korzystania z odroczenia służby wojskowej w myśl punktu 3 art. 62 „Tymczasowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej z dn. 27-X 1918 r. (Dziennik praw KP z 1r. 1918, № 18, poz. 28.

— **Nowy znaczek pocztowy.** Ukazał się nowy znaczek pocztowy, wartości 100 marek.

— **Cenzura listów.** Dowiadujemy się, że urząd cenzury dla listów zagranicznych został przez komisję oszczędnościową zniesiony.

— **Dzienniki warszawskie podniosły znowu skutkiem wzmagającej się ciągle drożyzny cenę prenumeraty i poszczególnych numerów. „Gazeta Warszawska" podniosła cenę numeru z 20 na 30 mk., a dzienniki żydowskie na 40 mk. Równocześnie podniesiono płace stałych współpracowników, które wynoszą obecnie minimalnie 150 tys. mk. miesięcznie.**

— **Walka z lichwą.** Okręgowy Urząd Walki z Lichwą w Łodzi wydał świeży szereg orzeczeń karnych, którymi skazani zostali za nieposiadanie cennika wzgl. za nieujawnienie cen na towarach wystawowych i lokalach sklepowych.

Skazani zostali:

Maurycy Tauman — kupiec, zam. przy ul. Zielonej 5, Firma „Tabacos" (właś. Robert Thomas) Dzielna 14, Firma „Tkanina" Wschodnia 74, Moszek Pinkusiewicz właśc. składu skór Pomorska 88, na grzywny po 50 tys. mk.

Szaja Zilberman, rzeźnik-hurtownik Młynarska 14, Bruno Rozenberg Piotrkowska 103, Jakób Potkel, Południowa 9, Aron Mendel Sztern, Nowomiejska 15 Józef Rowiński, kupiec manufaktury, Piotrkowska 207, Szymon Pieprz, Piotrkowska 87, na grzywny po 25 tys. mk.

Wolman Abram, Pomorska 28, na grzywny 15 tys. mk.

Olga Okojewa, Dzielna 11, Anna Thommee, Nawrot 2. na grzywny po 10 tys. mk.

Icek Sroka, rzeźnik, zam. Wschodnia 16, za sprzedaż mięsa w hurcie po cenach nadmiernych na 50 tys. mk. grzywny.

Cieślak Aniela, Rokicińska 3, za sprzedaż jaj po cenach nadmiernych, na trzy dni bezwzględnego aresztu i konfiskatę 126 jaj.

Szlama Szylski, Piotrkowska 218, za sprzedaż masła „ceres" po cenach nadmiernych na mk. 25 tys. (bip.)

— **Odczyt Czerwonego Krzyża.** Jutro w niedzielę dnia 2 kwietnia o godzinie 12 min. 30 w poł. odbędą się dwa odczyty urozmaicone obrazami świetlnemi w sali Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 243, mówić będzie dr. Stanisławski, wyłącznie dla kobiet, o kiło, syfilis, zaś w sali kina „Dolina Szwajcarska" (przy ul. Sienkiewicza nr. 40 dr. Handelsman o gruźlicy.

Wejście na obydwa odczyty bezpłatne.

— **Zebranie Nar. Org. Kob.** W niedzielę dn. 2 kwietnia o godz. 6 po poł. odbędzie się w lokalu NOK., Moniuszki 11 zebranie, na którem omawiana będzie, m. in. sprawa nowopowstającej sekcji: „Ratujmy dzieci".

Wszystkie kobiety Polki, którym leży na sercu los opuszczonych niemowląt proszone są o przybycie na zebranie.

— **Podwieczorek Dziennikarzy.** Jak już donosiliśmy, jutro odbędzie się w Restauracji Teatralnej (Dzielna 18) podwieczorek towarzyski, urządzony staraniem Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi. Program bardzo urozmaicony.

Wejście Mk. 500, Karota wyłączona.

— **Fryzjernia przy P. Z. Z.** W lokalu Polskich Związków Zawodowych (ul. Główna 31) został otwarty przez bezrobotnych fryzjerów,—członków Związku pracowników fryzjerskich—zakład golarski dla robotników. Cennik unormowano jak następuje: golenie 70 mk., strzyżenie 150 mk.

Członkowie poszczególnych związków winni poprzeć inprezę bezrobotnych fryzjerów.

Dla porównania i wykazania stosowanego wyzysku przez fryzjerów przytoczyć warto cennik obowiązujący w zakładach fryzjerskich: Strzyżenie 400 mk., golenie 150 mk., mycie głowy 225 mk.. ułożenie włosów żelazkiem 400 mk. skropienie wodą kolońską 75 mk. wejetalem 150 mk., strzyżenie brody 250 mk. i mycie rąk 100 mk. Strzyżenie maszynką chłopca 250 mk., dziewczynki 250 mk.

— **„Ta, którą kochają".** W dniu 1 kwietnia r. b. ukaże się w sprzedaży ulicznej jednodniówka literacka p. t. „Ta, którą kochają", wydana jednocześnie w Łodzi, Warszawie i Poznaniu. Jednodniówka przybraną jest w odpowiednią formę złośliwego wierszyka, oraz ironizującej prozy.

— **Loterja Czerwonego Krzyża.** Losy I pieniężnej loterii Czerw. Krzyża są do nabycia po 1200 mk., — **ćwiartki** po 300 mk. w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96), w kantorze wymiany i loterji S. Weinberga (Piotrkowska 68) oraz w większych sklepach i bankach. Ciągnienie 20 czerwca br. w Warszawie. Wygrywa 15 tys. losów. Największa wygrana 2 miljony mk.

— **Olbrzymia kradzież.** Zgłosiła się do komisarjatu Nacha Bajla Najman, zamieszkała przy ul. Zachodniej 38 i zameldowała, że podczas jej nieobecności, służąca jej Franciszka Abel dokonała kradzieży 6 ciu pierścionków z brylantami, 1 parę kolczyków brylantowych i dużo drogocennej garderoby. Wartość skradzionych rzeczy poszkodowana oblicza na sumę 25 miljonów marek. bip

— **Okradziony... inspektor więzienia.** Aleksandrowi Tycholskiemu, inspektorowi więzienia, zam. przy ulicy Nowo-Targowej 4, skradziono z mieszkania różną męską garderobę, wartości 300 tysięcy marek. bip

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Miejski, Cegielniana 63.**

Dziś Teatr Miejski daje o godz. 4 po poł. dla młodzieży tragedję J. Słowackiego „Mazepa" (po raz ostatni), wieczorem dla Zrzeszeń rob. i intelig. arcywesołą kom. „Potasz i Perlmutter" M. Glass'a.

W czwartek premjera połączona z wielkim uroczystym obchodem Moljerowskim; dany będzie „Skąpiec". Znakomity literat i poeta dr. Tadeusz Zeleński (Boy) wygłosi prelekcje przed przedstawieniem.

W piątek dnia 7 b. m. o godz. 8 min. 15 benefisowe przedstawienie ulubieńca publiczności, cenionego artysty, Lucjana Wiśniewskiego z powodu 30 letniej pracy na scenach polskich.

## Z Sądów.

### Znów komuniści przed sądem.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego B. Witkowskiego rozważał sprawę przeciwko 18-letniemu Boruchowi Rabinowiczowi, oraz 32-letniemu Juljuszowi Winszowi, oskarżonym o należenie do KPRP. i rozpowszechnianie odezw komunistycznych. 28 listopada 1921 r. w Łodzi na Wodnym Rynku odbywał się wiec, zwołany z powodu przyjazdu do Łodzi posła Łańcuckiego. Podczas wiecu w czasie przemówienia Łańcuckiego znajdujący się na Wodnym Rynku służbowo dwaj wywiadowcy policji śledczej zauważyli, iż stojący od nich o kilka kroków jakiś młodzieniec w czarnej krótkiej kurtce, w binoklach, w momencie odpowiednim wyjął z pod kurtki paczkę odezw i podrzucił je do góry.

Rzucone odezwy okazały się wydanemi przez komitet łódzki komunistycznej partji robotniczej polskiej, pod tytułem „Pracy i zapomóg", a kończyły się „Niech żyje Polska Republika Rad". W tem samem miejscu jednocześnie jakiś osobnik w uniformie wojskowym podrzucił do góry zwój odezw, identycznych z powyżej wymienionymi. Obudwuch agitatorów aresztowano i sprowadzono do urzędu śledczego, gdzie okazało się, iż pierwszy z nich jest Boruchem Rabinowiczem, notowanym już dwa razy o przynależność do KPRP., zaś drugi Juljuszem Winszem. Nadkomisarz Niedzielski zaznaczył, że oskarżony Rabinowicz występował w KPRP. pod pseudonimem „Bolek", brał udział w wiecach komunistycznych. Jako czynny członek przyjmował udział w wydawnictwie „Kuźnia" był w kontakcie z komunistą Dolińskim, był również członkiem związku młodzieży komunistycznej. Pozostały szereg świadków daje zeznania zgodne z okolicznościami sprawy.

Sąd po naradzie skazał: Winsza na półtora roku ciężkiego więzienia, zaś Rabinowicza po pozbawieniu praw na 3 lata ciężkiego więzienia. bib

LUNA LUNA

Dziś — Arcydzieło wytwórni Ermoljewa w Moskwie. — Dziś

Wszechświatowi artyści **Wiera Chołodnaja i Maksymow** w 6 aktowym wspaniałym dramacie

# „STARGANE SERCA"

Zwracamy uwagę na artystów, zawsze czułych na piękno wyrazistej i głębokiej mimiki, na ten obraz w którym Chołodnaja i Maksimow pobijają rekord gry na ekranie.

---

Kino
## DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 28 do niedzieli dn. 2 kwietnia włącznie.

# SZAŁ ZEMSTY

Współczesny dramat—wizja w 6 wielkich aktach z gwiazdą teatrów włoskich LINĄ MILIEFIORI w roli głównej.

Przepiękna treść dramatu osnuta jest na tle przeżyć serca i duszy poety **Paolo Alatiego** względem umiłowanej przez się kobiety. —

Obraz ten ze względu na wspaniałą treść, prześliczną dekorację i doskonałą grę pierwszorzędnych sił artystycznych teatrów włoskich, należy do arcydzieł sztuki kinematograficznej

**Ceny miejsc niskie,** — — — — — — — — W dnie powszednie specjalna zniżka.

Początek w dnie powszednie o godz. 6 wiecz., w soboty o godz. 4 po poł., w niedzielę i święta o godz. 2 po poł.

---

KINO
## DOLINA SZWAJCARSKA
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych!

**Serja 2 i ostatnia.** Dziś i dni następnych. **Serja 2 i ostatnia.**

# BAJKA O MIŁOŚCI

(Skazka lubwi dorogoj) Dramat w 6 aktach.

W rolach głównych Wiera Chołodnaja, Połoński, Maksimow, Panow i inni.

Ceny miejsc niskie, dla Urzędników Państwowych zniżka o 30 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
Początek przedst. w soboty, niedzielę i święta o godz. 3, w dni powsz. o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

---

Największe w Łodzi
## Kino „POPULARNE"
Konstantynowska 16.

Od środy dnia 29 marca do czwartku dnia 6 kwietnia r. b.

Wielka sensacja!

# Ci co ratują od śmierci

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach włoskiej wytwórni „VAY" z udziałem słynnego amerykańskiego siłacza KIP KIM KOP.

Początek w dnie powszednie o godz. 7, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

---

## !!! Ważne dla Panów !!!

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że tanio i elegancko podług najnowszej mody można się ubrać

**w Jarmarku Łódzkim**

Robota jest wykonywaną pod specjalnym kierunkiem dyplomowanego mistrza sztuki krawieckiej pana Jana Kolubińskiego.

Garnitury na zamówienie wykonywa się szybko i starannie.

Ceny z materjałów własnych
**od 35,000.— do 65,000.— Mp.**
Z powierzonych materjałów za robotę wraz z dodatkami
**od 24,000.— do 35,000.— Mp.**

Wielki wybór gotowych palt i garniturów sezonowych własnej roboty, męskich, damskich i dziecinnych.

Żurnale paryskie i londyńskie!

CHRZESCIJAŃSKI JARMARK ŁÓDZKI
**Piotrkowska Nr. 44,** I-sze piętro.

---

**Poszukujemy**
## Doświadczonych Modelarzy.
**Tow. Akc. J. JOHN**
**ul. Piotrkowska 217,**

---

Gdzie Sz. Pani obstalowała swe buciki — co za śliczny fason! jaki dobry materjał! Przecież to zaraz widać

u **ZGLEJCA**
ul. Kilińskiego 107, róg Nawrot.

---

Nowootworzony sklep
## „Tkanina Polską"
ul. Piotrkowska Nr. 175.

POLECA NA SEZON:

| | |
|---|---|
| Kamgarny | Muśliny |
| Bostony | Kretony |
| Wełny | Płótna |
| Chewioty | Cajgi |
| Satyny | Białe towary |
| Etaminy | Chustki |
| Batysty | Chusteczki |

Stale wielki wybór damskich i męskich towarów.

— — — — — — Ceny najniższe — — — — — —

---

Zaginęła matrykuła na imię Naftali Lewkowicz, wydana z ... klasowej szkoły Lisa, Kilińskiego 16.

---

Cerowaczki są poszukiwane
Pańska 52, Przybyszewicz.

---

Lekarz-dentysta
## Feliks SEIDENGART
**Zawadzka 10,**
przyjm. 10—1 i 3—7
prócz niedziel i świąt.

---

## Dr. med. BRAUN
**Specjalista**
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

---

## Dr. L. PRYBULSKI
**Specjalista**
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych
leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
od 8—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

---

Andrzejewska Anton na zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 823—3

Dębski Jan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 838—1

Cywiński Stanisław zagubił kartę zwolnienia z wojska wydaną w P. K. U., kartę od paszportu z fabr. Poznańskiego i książeczkę członkowską ze Zw. P.P.S.

Halbersztajn Cadek zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. Łódź.

---

## Chrześcijańska Składnica
Towarowa pod firmą „JARMARK ŁÓDZKI" właśc.: Bronisław Jagoda. Polecam najtaniej modne do sezonu ubrania, palta męskie, damskie, dziecinne. Towary wełniane, szewioty, kamgarny, na ubrania i spodnie, bostony, serżes, korty i gabardiny, wełny damskie, batysty, etaminy, woale, bieliznę damską i męską, chustki, pończochy, płótna, tyki pościelowe, cajgi i oksfordy w dobrych gatunkach i kolorach i t. d. Łódź, ul. Piotrkowska № 44.
UWAGA: Jarmark Łódzki tylko na I-em piętrze, który nie ma nic wspólnego ze sklepem na parterze.

---

**Służąca** z dobrą praktyką znajdzie od 6-ciu do 7-miu tysięcy miesięcznie i z całkowitem utrzymaniem potrzebna, Cukiernia, Korabrotta, Cegielniana 38.

Pilarczyk Grzegorz zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Odebrać można za zwrotem kosztów, Wschodnia 61, m. 5.

**Sprzedam wóz** parokonny w dobrym stanie za 85,000 Mk. ul. Wysoka 36, m. 4. 840—1

Szejnberg Naftal zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 842—1

**Układam prośby,** podania, oferty, memorjały. Przekłady z niemieckiego, francuskiego, opracowania stylistyczne. Gdańska 67, m. 8. 8—4.

Zaginął paszport niemiecki i karta powołania rocznika 1899 na imię Aleksandra Lasea, wydany w Łodzi. 816—3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK